Nr. 36. Kraków, 7 września 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24** halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko **na żądanie i na koszt autora.**
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Własność tabularna w Galicyi.

Krajowe biuro statystyczne, które już w XII tomie wydawanych przez siebie „Wiadomości statystycznych“ ogłosiło pracę p. Tadeusza Pilata o własności tabularnej, stanowiącą jedno z najcenniejszych źródeł dla poznania naszych stosunków rolniczych, obecnie wzbogaca niespospolicie naszą wiedzę ciągiem dalszym tej książki, opracowanym wzorowo przez prof. Dr. Józefa Buzka[1]). Poniżej podajemy najważniejsze wyniki.

Własność tabularna zajmowała w kraju naszym w latach od 1852 do 1866 3,322.156 hektarów, czyli 42·4% całego obszaru kraju, w r. 1889 3,090.974 ha., tj. 39·4% powierzchni kraju, w r. 1902 nareszcie tylko 2,916.630 ha., tj. 37·2% całego terytorium Galicyi. W całości przeszło w ciągu tych 50 lat 405.529 ha., tj. 5·2%, czyli 1/20 całego kraju własności tabularnej do własności nietabularnej. Na uwagę zasługuje, iż zmniejszenie się obszaru własności tabularnej było stosunkowo w Galicyi zachodniej więcej niż 2 razy większem, niż w Galicyi wschodniej. W Galicyi zachodniej zmniejszył się procentowy udział własności tabularnej w całej powierzchni kraju w ciągu ostatnich 50 lat z 37.4% na 29·7%, w Galicyi wschodniej tylko z 44·4% na 40·3%. Podczas gdy więc w Galicyi zachodniej nie mniej jak 7.7%, tj. 1/14 całej powierzchni tej części kraju przeszła z własności tabularnej do nietabularnej, to w Galicyi wschodniej procent ten wynosi tylko 4·1, czyli 1/25 całej powierzchni wschodniej części kraju.

Pod względem czasu należy zaznaczyć, iż zmniejszenie się własności tabularnej postępowało w daleko szybszem tempie w ciągu lat 1889—1902, niż poprzednio. W ciągu ostatnich 13 lat od r. 1889 zmniejszył się obszar własności tabularnej w Galicyi zachodniej o 75.526 hektarów, tj. niemal o 1/10 (9.9%) obszaru z roku 1889, w Galicyi wschodniej zaś o 98·818 ha., tj. o 4·2%, czyli o 1/25 stanu z r. 1889. Natomiast wynosił ubytek własności tabularnej w ciągu kilkudziesięciu lat 1852.66 do 1889 w Galicyi zachodniej 98·209 ha., czyli 11.4% stanu z r. 1852/66. w Galicyi wschodniej zaś 132.976 ha., czyli 5·4%. W całym kraju zmniejszyła się własność tabularna w latach 1852/66 do r. 1889 o 231.185 hektarów, czyli o 6·9% całego obszaru własności tabularnej z roku 1852/66, w latach 1889 do 1902 zaś o 174.344 ha., tj. o 5·6% stanu z r. 1889.

Myliłby się jednak bardzo ten, ktoby przypisywał wyłącznie parcelacyi przyczynę zmniejszania się galicyjskiej własności tabularnej. W pierwszym okresie (1852—1889) parcelacya nietylko nie jest wyłączną, ale nawet nie jest główną przyczyną zmniejszania się własności tabularnej. Jak obaczymy staje się nią dopiero w drugim okresie. W pierwszym oddano tytułem wynagrodzenia za wykupno służebnictw w posiadanie uprawnionych 159.569 hektarów ziemi; drogą parcelacyi nabyli włościanie tylko 71.616 ha., w okresie 1852—1889.

W ostatnich kilkunastu latach stosunki się zmieniły. Z tytułu wykupna służebnictw przeszło w ręce włościan zaledwie 4000 do 5000 hektarów w tym czasokresie. Hektarów 47 tysięcy zostało zapisanych do ksiąg hypotecznych rustykalnych na podstawie ustawy z roku 1894, nakazującej takie posiadłości tabularne, które same przez się, lub razem z innemi posiadłościami nietabularnemi tego samego posiadacza w obrębie tej samej miejscowości położonemi, nie opłacają rocznie w rządowych podatkach realnych t. j. w gruntowym i domowym, kwoty co najmniej 50 koron, przenieść do ksiąg własności nietabularnej. Drogą parcelacyi przeszedł z własności tabularnej do nietabularnej obszar około 117.000 ha., cyfra ta wyraża rzeczywistą stratę własności i właścicieli tabularnych w 13-tu latach 1889—1902. Rocznie wynosi ta strata przeciętnie okrągło 9.000 hektarów.

W jakim stopniu mamy tu do czynienia z parcelacyą całkowitą obszarów dworskich, czy też częściową, z jaką siłą występuje ruch parcelacyjny w poszczególnych latach — tego nie wiemy. Możemy jednak odpowiedzieć na te pytania na podstawie dat ogłaszanych przez Towarzystwo kredytowe ziemskie o dobrach parcelowanych a obciążonych pożyczkami towarzystwa. Ponieważ z usług towarzystwa kredytowego ziemskiego korzystało 53—58% całego obszaru ról i łąk, 44—54% obszaru pastwisk, a 32—35% lasów tabularnych, przeto możemy cyfry Towarzystwa kredytowego ziemskiego uogólnić dla całego kraju bez popełnienia wielkiego błędu i wyciągnąć z nich następujące ważne wnioski.

[1]) „Własność tabularna w Galicyi według stanu z końcem roku 1902“ Tom XX zeszyt III „Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych wydawanych przez krajowe biuro statystyczne pod redakcyą prof. Dr. Tadeusza Pilata“ Lwów 1905 str. 118 i 73 in 4o.

1. Ubytek w obszarze własności tabularnej, spowodowany przez parcelacyę częściową, był w czasokresie 1890—1902 mniej więcej 2 razy większy, niż ubytek spowodowany przez parcelacyę zupełną. Wskutek parcelacyi zupełnej zmniejszył się więc w ciągu owych 13 lat obszar własności o około 39.000 hektarów, wskutek parcelacyi częściowej natomiast o 78.000 hektarów.

2. Według dat, zebranych przez Towarzystwo kredytowe ziemskie wynosił w latach 1897—1902 obszar 70 majątków zupełnie rozparcelowanych przeciętnie 255.2 morgów czyli 147 ha. Ponieważ cały obszar, rozparcelowany w latach 1890—1902 w drodze parcelacyi zupełnej wynosił w kraju naszym 39.000 hektarów, nie trudno obliczyć, iż parcelacyi zupełnej uległo w tych 13 latach w całości około 265 majątków (39.000 : 147).

3. Obszar majątków, uszczuplonych w latach 1897—1902 przez parcelacyę częściową wynosił według danych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeciętnie 1.563 morgów obszar rozparcelowany w jednym takim majątku wynosił przeciętnie 151 morgów, czyli 87 ha., tj. trochę mniej niż $^1/_{10}$ całego obszaru majątku. Ponieważ cały obszar rozparcelowany w drodze parcelacyi częściowej wynosił w kraju naszym 78.000 ha, nie trudno obliczyć, iż w latach 1890—1902 było w całym kraju takich parcelacyj nie więcej jak okrągło 900 (78.000 : 87.000).

4. Ruch parcelacyjny wzrasta od r. 1898 w tempie niesłychanie przyspieszonem. W roku 1901 rozparcelowano obszar dwa razy większy, niż w r. 1897, w r. 1904 obszar niemal 3 razy większy, niż w r. 1901, a niemal 6 razy większy, niż w r. 1897. Przytem występują następujące ważne zjawiska: *a)* Parcelacya całkowita rośnie jeszcze prędzej, niż parcelacya częściowa. *b)* Parcelacya całkowita obejmuje coraz to większe majątki. W latach 1903 i 1904 wynosił już obszar majątków, ulegających parcelacyi zupełnej, przeciętnie 424 morgów, w latach 1897—1902 tylko 255 morgów. *c)* Tak samo parceluje się przy parcelacyi częściowej coraz to znaczniejszą część majątku. I tak wynosił w latach 1903 i 1904 obszar majątków, uszczuplonych przez parcelacyę częściową przeciętnie 1295 morgów. z tego rozparcelowano przeciętnie 157 morgów, tj. z górą12%, czyli blizko $^1/_8$, podczas gdy w latach 1897 do 1902 tylko trochę mniej niż $^1/_{10}$.

Na podstawie materyałów przez siebie zebranych stwierdza prof. Dr. Buzek, że daty o parcelacyi ogłoszone przez Bank krajowy dla lat 1891—1900 i przez krakowskie Towarzystwo Rolnicze dla Galicyi Zachodniej w odniesieniu do lat 1890—1902 (str. 38 sprawozdania za rok 1902) są stanowczo za niskie, że jednak daty Tow. Rolniczego, stwierdzające znacznie większą siłę ruchu parcelacyjnego są bliskie prawdy. Wywody prof. Buzka pozwolimy sobie uzupełnić zwróceniem uwagi na coraz częstsze w Galicyi zachodniej dzierżawy parcelacyjne, które w wielu wypadkach są zapowiedzią zbliżającej się parcelacyi, a w innych (np. gdy rozchodzi się o wydzierżawienie całych folwarków w drobnych parcelach włościanom, folwarków, przynależnych do latyfundyów) objawem gospodarczo zbliżonym do parcelacyi. Tow. Rolnicze w trafnem zrozumieniu doniosłości tej kwestyi ogłosiło w swoim czasie statystykę dzierżaw parcelacyjnych, której kontynuowanie byłoby wielką zasługą. *Z.*

Ilość bydła rogatego, a ludność.

Poniżej podajemy tabliczkę przedstawiającą stosunek ilości bydła rogatego do zaludnienia. Oczywiście tabelka obejmuje tylko te kraje, w których przeprowadzono oszacowania lub obliczenia ilości bydła rogatego i gęstości zaludnienia, obejmuje zatem tylko nieco więcej, jak połowę ludności, zamieszkującej kulę ziemską. Brak między innemi Chin, państwa notorycznie gęsto zaludnionego, a bardzo mało rozwiniętego pod względem hodowli bydła.

Oceniając cyfry zawarte w tabelce pamiętać należy, że sztuka bydła sztuce nierówna, i że doszlibyśmy do innych wyników, gdybyśmy porównywali ilość bydła rogatego z ilością ludności rolniczej (w rolnictwie zatrudnionej) albo gdybyśmy zestawiali ilość bydła z przestrzenią ziemi, na której żyje. W jednym i w drugim wypadku zestawienie wypadłoby oczywiście korzystniej dla krajów europejskich, natomiast pozorna przewaga krajów zamorskich zostałaby zredukowaną do należytych rozmiarów. W każdym razie taniość bydła południowo-amerykańskiego znajduje wyjaśnienie w cyfrach naszej tabelki:

Kraje:	Liczba mieszkańców:	Liczba bydła rogatego:		
		Rok liczenia lub szacowania	Sztuk:	na mieszkańca przypada sztuk
Paraguay	700 000	1.905	4,600.000	6.572
Uruguay	978 072	1.901	6.327.000	6.469
Argentyna	5,190 986	1.904	28,000.000	5.394
Australia	4,519.306	1.903	7,105.000	1.572
Canada	5,528.847	1.903	5,756.000	1.041
Bośnia	1,737.000	1.895	1,416.000	0.815
Dania	2,449 540	1.903	1,840.466	0.751
Stany Zjednoczone	86,895.576	1.902	61.424.599	0.707
Szwecya	5,175.228	1.900	2.582 555	0 499
Kapland	2,433.000	1.899	1,077.044	0.443
Norwegia	2,221.477	1.900	950.201	0.428
Rumunia	6,081.572	1.900	2,589.040	0.426
Szwajcarya	3,327.336	1.901	1,340.375	0.403
Francya	38,961.945	1.901	14,673.810	0.377
Serbia	2.535 915	1.900	942.087	0.371
Austrya	26,150.708	1.900	9,507.626	0.364
Węgry	19.254.559	1.895	6,738.000	0 350
Rosya z Polską bez Finlandyi	102,868.833	1.900	35,916.857	0.349
Niemcy	58,549.000	1.900	18,939 692	0.324
Holandya	5,263.232	1.900	1,655.600	0.314
Indye angielskie	295,215.356	1.901	87,188.923	0.295
Anglia	43,307.658	1.904	11,575.551	0.267
Belgia	6,693.810	1.900	1,675.000	0.250
Algier	4,789.331	1 900	992.551	0.207
Włochy	32,475.253	1.890	5 000.000	0.154
Hiszpania	18,618 086	1.895	2,218.000	0.119
Portugalia	5,428.659	1.882	625.000	0.115
Japonia	49,815.245	1.903	1,352.451	0.027
razem:	837,165.530	—	324,009.428	0.387

Nadmieniamy wreszcie, że ilości bydła podane dla Szwecyi i Norwegii obejmują także pewne ilości renów, a dla Indyi angielskich i Japonii bawoły. *N.*

Wiec mleczarski i walne zgromadzenie Towarzystwa mleczarskiego.

Dokończenie.

Wydział, dalej poczynił za mało starań, aby zabezpieczyć dla członków korzyści płynące z biura techniczno-mleczarskiego, nie wymówił bowiem przedewszystkiem rabatów dla członków. Rabaty zaś zachęciłyby grono mleczarzy do wstępowania do Towarzystwa, co dałoby znowu możność wywierania większego nacisku na firmę Burmeistra i Waina.

Następnie czyni mowca zarzut Wydziałowi, że nie czuwał dostatecznie nad tem, by członkowie otrzymywali „Gazetę mleczarską". Administracya Gazety zaledwo przed miesiącem otrzymała listę członków mniejwięcej kompletną, podczas gdy lista poprzednia na podstawie której dotąd Gazetę ekspedyowano zawierała tylko 37 nazwisk, w sprawozda-

niu zaś jest ich 66. Zresztą nawet spis członków zamieszczony w sprawozdaniu posiada dużo błędów.

Objawem pewnej łączności członków z Towarzystwem jest także płacenie wkładek — tych zaś nie ściągano. W dalszej swej działalności Wydział zbyt mało korzyści wyciągnął z obrad Wiecu mleczarskiego. A są tam sprawy bardzo ważne dla mleczarstwa, (n. p. wnioski Władysława ks. Sapiehy) które mogłyby być przynajmniej częściowo wykonane.

Dr. Klecki występuje w obronie Wydziału. Początki były bardzo trudne, brak siły biurowej spowodował, że sprawy nie mogły być tak szybko załatwiane, zwłaszcza wobec tego, że każdy z członków Wydziału i tak był obarczony mnóstwem innych zajęć. Zresztą prosi, aby nie winiono w tem Wydziału, a całą winę przyjmuje na siebie.

Wł. Hr. Mycielski uznaje, że Wydział w każdym razie powierzone mu obowiązki pełnił sumiennie, wobec czego wnosi o udzielenie Wydziałowi absolutoryum — co też uchwalono.

Następnie zgromadzenie przystąpiło do obrad nad zmianą statutu Towarzystwa.

Dr. Krzyżanowski imieniem Wydziału proponuje zmianę §. 8. i 12. statutu o tyle, aby delegaci Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, Towarzystwa rolniczego krakowskiego i Towarzystwa Kółek rolniczych brali udział na Walnych Zgromadzeniach i posiedzeniach Wydziału, nie jak dotąd, z głosem doradczym, ale stanowczym. Dalej referent proponuje zmienić §. 12. statutu, a mianowicie zmienić skład Wydziału przez wykreślenie delegata Wydziału krajowego, wobec tego, że Wydział krajowy ze względów zasadniczych uchwalił delegata tego nie mianować; natomiast zwiększyć ilość członków Wydziału z pięciu na siedmiu (prócz dwu kooptowanych) wybieranych na lat cztery. Co dwa lata połowa członków ustępuje. Po upływie pierwszych dwu lat, członków, którzy ustąpić mają, oznacza los.

W dyskusyi zabierali głos pp. Chmielewski, Hr. Mycielski i Bielikowicz poczem wnioski Wydziału uchwalono.

Następnie przystąpiono do wyborów już na zasadzie zmienionego statutu. Do Wydziału wybrani zostali: Dr. Waleryan Klecki, Inż. Z. Chmielewski, Wład. ks. Sapieha, M. Bielikowicz, Dr. A. Krzyżanowski, E. Maurizio, M. Romanowski.

Do komisyi kontrolującej weszli: Dr. Zduń, Wł. Hr. Mycielski, M. Dutkiewicz.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego — wnioskach członków — zabrał głos p. Zygmunt Brudziński i postawił następującą rezolucyę:

Zważywszy, że dbałość o systematyczne, ciągłe kształcenie się pracowników mleczarskich, jakoteż wzajemne wśród nich czuwanie nad uczciwem i sumiennem postępowaniem jednostek, stanowi jeden z najważniejszych warunków prawdziwego i pomyślnego rozwoju mleczarstwa;

Zważywszy, że zorganizowanie pracowników mleczarskich w zastęp ludzi świadomych swych obowiązków wobec społeczeństwa, jest ważnem zadaniem, jakiego akcya mleczarska w swym rozwoju nie ma prawa pominąć;

Zważywszy, że Towarzystwo mleczarskie ze względu na podjęte przez siebie ogólne zadanie powinno w pierwszej linii przystąpić do organizacyi wzajemnej pomocy pracowników mleczarskich:

Walne Zgromadzenie poleca swemu Wydziałowi opracowanie ustawy Towarzystwa Wzajemnej pomocy kierowników mleczarń i możliwie spieszne wprowadzenie tej organizacyi w życie.

Wnioski te, po krótkiej dyskusyi, w której wyrażono radość, że inicyatywa w kwestyi tak doniosłej wyszła właśnie z grona pracowników mleczarskich, przekazano Wydziałowi.

Następnie przedłożył p. M. Bielikowicz wniosek, co do utworzenia osobnej sekcyi Towarzystwa z siedzibą we Lwowie. Wniosek ten stawia z tego powodu, że w Galicyi wschodniej panuje ogólne mniemanie jakoby zakres działania Towarzystwa mleczarskiego rozciągnął się jedynie na Galicyę zachodnią, pragnąłbym zatem w ten sposób fałszywe to mniemanie zwalczyć i mleczarzy z całego kraju widzieć zszeregowanych w Towarzystwie. Być bardzo przytem może, że uda się sekcyę mleczarską Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie ściślej w ten sposób z Towarzystwem złączyć. Wnioski te w zasadzie przyjęto i na propozycyę Dr. Kleckiego wybrano osobną komisyę złożoną z pp. Bielikowicza, Stefczyka i Rylskiego, celem opracowania projektu sekcyi i porozumienia z Sekcyą mleczarską Tow. gosp.

Na tem zakończono obrady o godzinie 7-mej wieczorem, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął, dziękując obecnym za przybycie i prosząc o popieranie nadal Towarzystwa.

Bezpośrednio po zamknięciu Walnego Zgromadzenia odbyło się posiedzenie nowego Wydziału, który ukonstytuował się wybierając prezesem ponownie Dr. Waleryana Kleckiego, a wiceprezesem Dr. A. Krzyżanowskiego. Sekretarzem i skarbnikiem wybrano p. E. Maurizio, jego zastępcą Inż. Z. Chmielewskiego.

Delegatem Towarzystwa dla biura handlowego został Inż. Z. Chmielewski, zastępcą zaś jego E. Maurizio.

W sprawie wyboru kandydata na posadę płatnego sekretarza Towarzystwa, nie powzięto ostatecznej decyzyi, oddając pełnomocnictwo załatwienia tej sprawy prezydyum w porozumieniu z obu sekretarzami Wydziału.

Dotychczasowa działalność galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego pozwala rokować najlepsze nadzieje na przyszłość, chodzi tylko o to, ażeby rolnicy i mleczarze poparli go przystąpieniem, pracą i funduszami.

Sprawy bieżące.

Posiedzenie Komitetu. W poniedziałek dnia 10-go września b. r. o godzinie $3^1/_2$ popoł. odbędzie się posiedzenie Komitetu w lokalu c. k. krakowskiego Towarzystwa Rolniczego. Tego samego dnia rano odbędą się posiedzenia sekcyi administracyjnej (o g. 9-tej), rolnej (o g. 11-tej), hodowlanej (o g. 10-tej), chowu drobnego inwentarza (o g. 9-tej) i posiedzenie Komisyi dla dostaw wojskowych odbędzie się o g. 3-ej popołudniu, a o g. 7-ej wieczór posiedzenie gorzelniane.

Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw ważnych: oznaczenie rasy bydła, mającej się popierać w hodowli włościańskiej, sprawa reorganizacyi niższych szkół rolniczych, delegacya na międzynarodowy kongres rolniczy we Wiedniu, kultura wiklin, ogólne tymczasowe sprawozdanie z zakupna bydła we Fryzyi i z wycieczki do Danii i t. d.

Premiowanie bydła włościańskiego, urządzonego staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego nowotarskiego odbyło się w Zakopanem dnia 30 sierpnia b. r. Doprowadzono do premiowania 120 sztuk bydła prawie wyłącznie rasy czerwonej polskiej, na ogół przedstawiającego się wcale dobrze pod względem wyrównania i przeciętnie dobrze utrzymanego. Hodowla czerwonego bydła polskiego czyni w tym okręgu widoczne postępy pod względem wyrównania kształtów, budowy, poprawy wartości hodowlanej i użytkowej. W premiowaniu wzięły udział gminy: Bańska, Biały Dunajec, Gleczarów, Kościeliska, Maruszyna, Ratułów, Witów, Zakopane i Zubsuche; niektóre z tych gmin prowadzą hodowlę bydła z widocznem zamiłowaniem i w nich też postęp hodowli jest widoczny. Komisya premiująca rozdzieliła ogółem 51 premii w łącznej kwocie 725 kor., na które złożyły się fundusze udzielone przez Komitet. Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego, Radę powiatową w Nowym Targu i nowotarskie Towarzystwo rolnicze okręgowe. Delegatem Komitetu był Dr. M. Pańkowski.

Jesienny pięciodniowy jarmark na konie w Krakowie, który się miał rozpocząć w dniu 23. września 1906, w roku bieżącym się nie odbędzie, z powodu prawdopodobnego zbyt małego spędu koni.

Wirówka w gospodarstwie chłopskiem. „Gazeta mleczarska“ ogłasza artykuł, ostrzegający przed zakupywaniem wirówek w gospodarstwach włościańskich i wykazujący ko-

nieczność zawiązywania spółek mleczarskich celem lepszego spieniężenia mleka; natomiast w wypadkach, gdyby każde gospodarstwo chłopskie posiadało własną wirówkę koszta administracyjne byłyby zbyt wielkie; prócz tego uwzględnić także należy, że fachowego kierownika może zapłacić spółka, ale trudnoby było fachowo wykształcić włościan, kupujących centryfugi, wreszcie pamiętać trzeba o trudnościach zbytu małych ilości masła.

Kongres leśników we Wiedniu w r. 1907. Komitet wykonawczy austryackich kongresów leśników zwraca się do kół interesowanych z prośbą o nadesłanie tematów na ewentualnie w r. 1907. odbyć się mający kongres austryackich leśników we Wiedniu.

P. T. Właściciele lasów, zawodowi leśnicy, tudzież interesowani, zechcą zgłoszenia ewentualnie przesłać do dnia 25. września b. r. pod adresem c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Kraków, Basztowa 6.

Rozmaitości.

Oddział handlowy Komitetu c. k. Towarzystwa Gospodarczego galicyjskiego ogłasza w „Rolniku“: Dla ułatwienia Rolnikom nabywania mniejszych ilości sztucznych nawozów Oddziały naszego Towarzystwa w Dynowie, Gródku, Jarosławiu, Przemyslu, Przemyślanach i Stryju utworzyły w obrębie swej działalności własne magazyny, w których stale utrzymywać będą sztuczne środki nawozowe. Dla odbiorców mniejszych partyj zamieszkałych w rejonie wymienionych powyżej Oddziałów składy te są niewątpliwie korzystne, bo zapewniają im dostawę sztucznych nawozów o pełnej zawartości gwarantowanych składników po możliwie najniższych cenach bez potrzeby opłacania kosztów frachtu z dalszych stron i dlatego nie wątpimy, że składy te spotkają się ze zasłużonem ogólnem poparciem.

Spółki włościańskie. Towarzystwa rolnicze dokonały spisu wszystkich spółek włościańskich w każdej gubernii. Według tego spisu, liczba spółek włościańskich w całem Królestwie wynosi obecnie 127. Najwięcej jest w gub. warszawskiej, a mianowicie: 19 samodzielnych i 17 oddziałów spółki łowickiej: głównym inicyatorem ich jest poseł W. Grabski. W gub. kieleckiej istnieje 8 spółek, w piotrkowskiej 10, w lubelskiej 18, w radomskiej 11, w kaliskiej 9, w płockiej 13, w siedleckiej 10, w łomżyńskiej 12 i w suwalskiej 1 spółka polsko-litewska „Witurys“ (Skowronek) w Godlewie pow. kalwaryjskiego.

Większość spółek nosi nazwę od miejscowości, w której ma swą siedzibę, część zaś ma specyalne nazwy, jak „Prawda“, „Zgoda“, „Jedność“, „Placówka“, „Obrona“, „Siła“ i t. d. Każda spółka posiada swego obieralnego kierownika; kierownikami takimi są włościanie lub okoliczni obywatele. Śród kierowników znajduje się czterech hrabiów, tyleż księży i dwóch lekarzy.

Warszawskie Towarzystwo rolnicze, opierając się na uchwale zebrania ogólnego z dnia 6. czerwca, rozesłało swym członkom wzory podania do gubernatora o koła rolnicze powiatowe i kółka wiejskie lub gminne oraz odbitkę z odczytu p. S. Dzierzbickiego, wygłoszonego w tej sprawie na posiedzeniu Towarzystwa. W ten sposób liczba spółek znacznie wzrośnie, tembardziej, że układaniem ich zajęły się już prawie wszystkie Towarzystwa rolnicze w kraju.

Centralizacya kooperacyi rolnej w Królestwie. W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd dyrektorów oddziałów handlowych Towarzystw rolniczych, należących do warszawskiej kooperacyi rolnej. W obradach wzięli udział pp. Kozłowski z Kielc, Walewski z Kalisza, Wojczyński i Lutosławski z Łomży, Wolski z Piotrkowa, Madeyski z Płocka, Popławski z Grodna, Wysokiński z Humania, Mroziński z Warszawy, Choromański z Ciechocinka, Konarski z Radomia i Chrzanowski z Siedlic.

Zjazd powziął uchwały w sprawie poczynienia różnych zakupów i upoważnił do zawarcia kontraktów na dostawę różnych towarów i produktów rolnych, oraz postanowił zająć się utworzeniem kapitału kooperacyjnego. W tym celu uchwalono od wspólnych zakupów kontraktowych potrącać pewien procent na utworzenie nowego funduszu.

Przyszły zjazd wyznaczono na wrzesień.

Obecnie do kooperacyi warszawskiej należy 18 oddziałów handlowych, z tej liczby krajowych 10 Tow. rolniczych, pozostałe zaś z Litwy i Ukrainy. Protokóły zjazdu będą rozesłane wszystkim Tow. rolniczym, należącym do kooperacyi.

„Rolnik i Hodowca“.

Związek ruskich spółek mleczarskich rozwija ożywioną działalność; pierwsza ruska spółka mleczarska powstała w Zawadzie 1-go października 1904 roku, już w roku 1905 założono w Stryju „związek ruskich spółek mleczarskich“, obejmujący obecnie piętnaście spółek organizacyi luźnej, niezarejestrowanych, nie opierających się o Wydział Krajowy. Przeróbka mleka w poszczególnych spółkach jest na razie niewielka, są one prowadzone przez miejscowe czytelnie Towarzystwa „Proświty“ lub przez bractwa cerkiewne.

Doświadczenia z nawozami u włościan w Królestwie. Tutejsze Towarzystwa rolnicze, chcąc przekonać włościan, jak pożyteczne są nawozy sztuczne, postanowiły odbyć doświadczenia z nawozami przy udziale kółek rolniczych włościańskich i w tym celu zaczęły im rozsyłać bezpłatnie nawozy. O tych zamiarach dowiedzieli się udziałowcy jednej z fabryk żużli tomasowych w Berlinie, u której tutejsze Towarzystwa rolnicze nabywają nawozy i niezwłocznie przeznaczyli 3,000 rubli na zakup żużli celem wysłania bezpłatnie kółkom rolniczym włościańskim w Królestwie wraz z objaśnieniem, jak mają używać tam nawozy. Wyrachowanie przemysłowców berlińskich jest proste; wiedzą oni, że po pierwszem doświadczeniu włościanie zaczną nabywać nawozy, co przysporzy fabryce nowych i licznych nabywców. Tymczasem krajowe fabryki superfosfatów jak donosi „Rolnik i Hodowca“ nie tylko nie mogą zdobyć się na coś podobnego lecz nie chcą nawet poczynić znaczniejszych ustępstw dla włościan.

Wpływ pastwiska na wydajność mleka. W sprawozdaniu rocznem mleczarskiej stacyi doświadczalnej w Tapiau (Prusy) znajdują się interesujące dane co do wydajności mleka krów w okresie dwutygodniowym przed wypędzeniem bydła na paszę, oraz w następnym takimże okresie, gdy bydło chodziło już po pastwisku. Cyfry obejmują takie porównawcze okresy czterech lat i wyrażają przeciętne liczby całej grupy.

Przed pastwiskiem

1904	— kgr.	mleka	10,50	w	tem	gramów	tłuszczu	334,42
1903	„	„	11,08	„	„	„	„	331,29
1902	„	„	10,87	„	„	„	„	329,68
1901	„	„	10,31	„	„	„	„	305,69
			10,69					325,27

na pastwisku

1904	— kgr.	mleka	13,14	w	tem	gramów	tłuszczu	441,89
1903	„	„	12,50	„	„	„	„	388.01
1902	„	„	12,12	„	„	„	„	387.95
1801	„	„	12.56	„	„	„	„	387,84
			12,46					401,42

Wydajność mleka podniosła się, biorąc liczbę przeciętną z wszystkich lat, po wypędzeniu bydła na pastwisko o 16.5% a zawartość tłuszczu o 23,5%, procent tłuszczu w mleku wynosił przed pastwiskiem 3,012, na pastwisku 3,201.

„Rolnik i Hodowca“.

Kampania gorzelnicza 1905/06 wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim zwyżkę produkcyi o 183.017 hektolitrów; mimo tego znacznego wzrostu wytwórczości gorzelń ceny w porównaniu z rokiem poprzednim były lepsze, a zapasy w magazynach z końcem bieżącej kampanii są mniejsze, jak rok temu dzięki konsumcyi, wzrastającej szybciej, jak produkcya. W roku 1905/06 zużyto 220.656 hektolitrów więcej, jak w roku poprzednim, a mianowicie ludność wypiła o blisko 78000 hektolitrów więcej, wywóz zwiększył się o około 89 tysięcy mimo silnego współzawodnictwa Niemiec i Rosyi na

targu międzynarodowym. Stosunkowo bardzo znacznie o 51 tysięcy hektarów wzrósł zbyt spirytusu denaturowanego.

A zatem widoki na rok 1906/07 byłyby pomyślne, gdyby nie podwyższenie taryf kolejowych od 1-go września b. r., utrudniające wywóz spirytusu poza granice Kraju i ułatwiające współzawodnictwo Węgier, wytężających wszystkie siły, ażeby opanować targ w krajach alpejskich. Najbliższa przyszłość okaże, jak zwyżka taryf kolejowych wpłynie na przemysł gorzelniczy.

Powstanie na Kubie wpłynie prawdopodobnie ujemnie na zdolność konkurencyjną cukru trzcinowego produkowanego na Kubie wobec europejskiego cukru buraczanego. W roku 1905/06 wytworzono cukru buraczanego 69·8 milionów cetnarów metrycznych, a cukru trzcinowego 49·5 milionów cetnarów metrycznych, z czego na Kubę przypadło aż 13 milionów ctm, a więc produkcya wyspy Kuby wynosiła w roku 1005/6 11% światowej produkcyi ogólnej, a 27% produkcyi światowej cukru trzcinowego. Jestto cyfra bardzo wysoka. Przed wybuchem wielkiego powstania kubańskiego produkcya wynosiła maksymalnie dziesięć milionów cetnarów metrycznych, w latach 1896—1900 wynosiła rocznie tylko dwa do trzech milionów ctm. Dopiero w XX wieku rozpoczyna się szybki wzrost dzięki kapitałom użyczonym przez trust cukrowy amerykański i dzięki ustawom celnym Stanów Zjednoczonych, faworyzujących cukier trzcinowy.

Gdyby nie brak rąk do pracy produkcya rozszerzałaby się w jeszcze szybszem tempie. Podobno już w czasie ostatniej kampanii część zbiorów nie mogła być uskutecznioną z powodu braku robotnika. Powstanie oderwie część ludności od pracy na roli, zmniejszy ludność i wstrzyma na pewien czas przypływ imigrantów.

Wyjazd robotnika do Niemiec. Inspektorat przemysłowy dla Galicyi zachodniej z siedzibą w Krakowie w sprawozdaniu ze swoich czynności za rok dochodzi do następujących wniosków w sprawie stosunków robotniczych:

Bardzo ujemnie na stosunki robotnicze wpłynął ogromny przypływ emigrantów z zaboru rosyjskiego. Odbiło się to na stosunkach czynszowych i wywołało drożyznę środków żywności, nadto zaś utworzyło niezdrową konkurencyę, emigranci bowiem bez środków do życia ofiarują swą pracę za każde, choćby najnędzniejsze wynagrodzenie. Wobec tego nie dziw, że zwiększył się ruch emigracyjny wśród miejscowej ludności. Wedle danych, dostarczonych przez urzędy graniczne w Szczakowie i Oświęcimiu, przesunęło się przez te dwie tylko stacye w roku 1905 67.526 robotników sezonowych. a 9.960 wywędrowało do Ameryki. Są to cyfry niepokojące, jeśli się zważy, że n. p. w roku poprzednim przejechało przez Szczakowę i Oświęcim tylko 35.000 robotników sezonowych.

Oczywiście faktycznie cyfra robotników sezonowych, wyjeżdżających z Kraju za zarobkiem jest wyższa, ponieważ statystyka nie jest w stanie wszystkich zapisać.

Przywóz masła. Dla przewozu masła śmietankowego syberyjskiego, uruchomione będą umyślne pociągi z wagonami z urządzeniami w nich lodowniami, które rozwozić będą masło do portów morza Bałtyckiego, jako to do Rygi, Windawy i Petersburga.

Ze stołu redakcyjnego.

Henryk Janota-Bzowski: ***„Melioracye wodne w gospodarstwie wiejskiem"*** — Warszawa 1906 str. VIII i 158 z 75 rysunkami.

Rozdział pierwszy obejmuje: „Ekonomiczno-gospodarczy pogląd na melioracye rolne", przedstawiający korzystne następstwa różnych melioracyi wodnych, przeprowadzonych w Irlandyi, we Włoszech, w Holandyi, w Niemczech. Część teoretyczna stanowi „wstęp ogólny do przedmiotu" (rozdział drugi), główny nacisk położony jest na wskazówki praktyczne, zawarte w następnych rozdziałach, a dotyczące odwadniania gruntów, drenowania, nawadniania łąk i gospodarstwa stawowego — jak widzimy autor zakreślił obszerne granice tematowi przez siebie wybranemu.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Bochnia:** 1 pomocnik gospodarczy; 1 gospodarz folwarczny. — **Brody:** 11 parobków na ordynaryę; 2 gumiennych; 1 polowy-lokaj; 1 pisarz ekonomiczny, starszy, z niższą szkołą rolniczą; 1 pisarz ekonomiczny, kawaler, 20 K, wikt i mieszkanie. — **Kałusz:** 13 robotników rolnych, 22—24 K. mies. ordynarya; 16 parobków na wikt, od 1. stycznia 1907. Płaca wedle umowy. — **Kołomyja:** 1 pisarz ekonomiczny, starszy, wedle umowy; 1 gumienny, wedle umowy. — **Lwów:** 1 gumienny, 200 K. rocznie, 10 korc. ordyn., mieszkanie, opał. — **Myślenice:** 1 praktykant gospod. zaraz, 12 K. mies. i utrzymanie; 1 fornal-karbowy, wedle umowy; 1 fornal na pensyę i ordyn.; 1 skotak do bydła. **Sanok:** 2 parobków na wikt; 2 dziewki folwarczne na wikt. — **Drohobycz:** 3 chłopaków do robót gospodarczych; 1 gumienny; 6 dziewek folwarcznych. — **Bochnia:** pomocników ogrodnika. — **Brody:** ogrodnik kawaler, 20 K. wikt i mieszkanie; 1 ogrodnik. — **Bochnia:** 1 furman do koni cugowych do Zakopanego. — **Brody:** 3 chłopców do stajni, 15—18 lat, 10 K., ubranie, wikt, pranie; 1 podfurman, 10 K. i wikt; 1 furman młody; 1 furman gospodarczy, 12 K. i wikt; 1 furman-parobek, do rozwożenia piwa. — **Chrzanów:** 2 parobków do koni, 10—12 K. i wikt. — **Drohobycz:** 3 furmanów cugowych; 3 fornali; 2 chłopaków do koni. — **Lwów:** 1 chłopiec do koni. — **Chrzanów:** 2 furmanów.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 7 rządców ekonomicznych; 2 pomocników gospodarczych; 1 leśniczy; 1 leśny. **Brody:** 3 ekonomów; 1 leśniczy; 2 podleśniczych-ekonomów; 4 pisarzy ekonomicznych; 1 gumienny-gospodarz; 1 koniuszy-dozorca gospodarczy. — **Chrzanów:** 1 leśniczy z dobremi świadectwami; 1 gospodarz folwarczny w średn. wieku; 1 pisarz agronomiczny, żonaty w średnim wieku. — **Drohobycz:** 5 ekonomów; 2 pisarzy ekonomicznych; 1 dozorca ekonomiczny; 1 praktykant gospodarczy pod dobre kierownictwo na wieś. — **Kałusz:** 1 gajowy z 6-letnią praktyką; 1 polowy; 1 leśniczy egzaminowany z 9-letnią praktyką. — **Kołomyja:** 1 ekonom lub rządca; 1 polowy na ord. **Lwów:** 4 ekonomów-pisarzy ekonomicznych; 3 leśnych; 2 gumiennych; 1 polowy. — **Łańcut:** 2 pisarzy ekonomicznych z niższą szkołą roln., 20 K. i utrzym.; 1 dozorca lasowy, pisarz, żonaty, 35 lat, pensya i ordynarya. — **Mościska:** 1 ekonom; 1 leśnik; 2 gumiennych; 2 leśnych; 1 pisarz ekonomiczny ze szkołą roln. w Jagielnicy; 1 gospodarz ekonomiczny. — **Myślenice:** gospodarz samoistny; 1 dozorca lasowy. — **Oświęcim:** 1 ekonom lub pomocnik gospodarczy; 2 leśnych, z tych jeden pomocnik kancelaryjny lub magazynier. — **Sanok:** 1 leśniczy-Królewiak, samoistny gospodarz lasowy, myśliwy, pasiecznik, 21 lat praktyki; 1 leśniczy egzaminow., 6 lat praktyki, lat 24, żonaty; 1 ekonom-kawaler, 600 K. i utrzymanie. — **Brody:** 1 furman. — **Chrzanów:** 1 stangret do koni cugowych, żonaty, w średnim wieku. — **Drohobycz:** 6 furmanów. — **Lwów:** 3 furmanów do koni cugowych. — **Mościska:** 1 młody furman cugowy.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 4 września 1906.

Ogólna tendencya dzisiejszego targu była niezmieniona i ceny utrzymały się. Dowozy pszenicy krajowej proweniencyi były słabe, natomiast wiele dowieziono jej z Węgier.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.50—8.70 K., pszenicę czerwoną od 8.40—8.45 K., żyto od 6.35—6.80 K., jęczmień od 6.50—7.00 K., owies od 6.60—7.10 K., groch zwykły od 8.75—9.75 K., groch Victoria od 10.50—11.50 K. kukurydza od 7·35—7·55 K., Cinquantino od 7.90—8.15 K., otręby pszenne od 4.80—5.00 K., otręby żytnie od 5.00—5.20 K., rzepak zimowy od 14·75—15.50 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 4/IX 11.00—12.30 K. **Lwów** 29/VIII 11.00—11.50 K. za 100 kg.

	Wrzesień	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	29	15.00—15.50	11.40—11.80	12.00—13.00	12 80—13.20
Tarnów	31	15.00—16.00	11.00—12.50	12.00—13.00	12.00—13.50
Podwołoczyska .	29	14.40—15.00	10.80—11.20	11.20—12.00	11.20—11.50
„ ros. bez cła	29	11.40—12.80	10.00—10.40	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	4	13.60—14.60	12.00—12·50	13.00—15.20	14.30—14.80
Peszt	4	14.30—14.32	12.24—12.26	00.00—00.00	13.12—13.14
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	3	17.20—17.60	14.20—14.70	13.50—16.30	14.30—17.80
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Jęczmień na krupy. Wiedeń 4/IX 12.60—13.00 K. za 100 kg.

Kukurydza. Wiedeń 4/IX 12.80—13.20 K., Lwów 23/VIII 00.00—.00.00 K. Peszt 28/VIII 11.92—11.94 K. Tarnów 31/VIII 16.00—17.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 4/IX 20.00—23.00 K. Lwów 29/VIII 12.00—18.00 K. Tarnów 31/VIII 20.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 23/VIII 11.20—12.00 K.

Chmiel. Wiedeń 24/VIII zatecki miejski 200—240 K, zatecki okoliczny, 200—240 K., anschauer czerwony 160—180 K., zielony 140—160 K. za 100 kg. Lwów 23/VIII 00—00 K. za 56 kg.

Rzepak. Lwów 23/VIII 00.00—00.00 K. Wiedeń 20/VIII 31.50—32.00 K. Praga 0.00—0.00 K. Peszt 4/IX 32.60—32.80 K. Tarnów 31/VIII 30.00—31.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 28/VIII 2.60—3.00 K. Tarnów 31/VIII 2.30—3.60 K. Lwów 23/VIII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 29/VIII 90.00—110.00 K. Podwołocz. galic. 10/VIII 000.00—000.00 K. Podwołocz. ros. 15/VIII 000.00—000.00 K. bez cła. Wiedeń 31/VIII styryj. 130.00—135.00 K. średnia jakość 100.00—110.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 21/VIII 00.00—00.00 K. Lwów 29/VIII 70.00—90.00 K. Wiedeń 31/VIII 120.00—150.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 27/VIII galicyjskie prima 90.00—94.00 K., secunda 00.00—00.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 26 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 30/VIII. prima 104.00—110.00 K. tłuste 105.00—107.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 7/IX. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 162 sztuk, jałownika 94, cieląt 263 owiec i kóz 52, nierogacizny 224. Płacono za woły po 82—84 K., za krowy 82—85 K., buhaje 80—86·50 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 24—40 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 118—120 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 31/VIII deserowe 2.50—2.80 K., wiejskie 2.20—2.40 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. Kraków 4/IX targowe 1.80—2.00 K. za 1 kg. Hamburg 31/VIII stołowe I klasy 244.00—254.00 M, II klasy 224.000—232.00 M. III klasy 200.00—210.00 Marek za 100 kg. Berlin 1/IX dworskie i spółkowe, prima 248.00—252.00 M., secunda 232.00—240.00 M., tertia 220.00—230 00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 31/VIII prima 32—33 sztuk, secunda 34—35 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. Kraków 4/IX 3.40—3.60 K. Berlin 3/IX 3.35—3.50 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 4/IX surowy 75% 40.80—41.20 K., rafinowany 90% bez opłaty 131.75—132.25 K.

Lwów 29/VIII 36.25—36.50 K.

Pasza.

Siano. Kraków 4/IX 3.80—4.40 K. Tarnów 31/VIII 5.00—5.50 K. Wiedeń 31/VIII 4.00—6·20 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 4/IX 4.80—6.00 K. Wiedeń 31/VIII 4.00—6.60 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 4/IX 4.40—5.00 K. Tarnów 31/VIII 4.00—4.30 K. Wiedeń 31/VIII 4.00—4.40 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

OGŁOSZENIE.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej zakupywać będzie w wrześniu r. b. remonty, wedle następującego przez c. k. Namiestnictwo w dn. 23 sierpnia 1906 pod L. 2086/37 ogłoszonego programu:

Komisya zakupna remont		Jarmarki na remonty odbędą się: w	dnia	miesiąca	Uwaga
C. k. pułku ułanów obrony krajowej Nr.	1	Kołomyi	10	września 1906	
		Radowcach	12		
	2	Jarosławiu	15		
		Tarnowie	17		
		Tarnobrzegu	20		
		Mielcu	22		
		Sanoku	24		
	3	Jarosławiu	12		
		Mościskach	17		
		Samborze	19		
		Kałuszu	24		
		Rzeszowie	26		
	4	Wadowicach	15		
		Nowym-Sączu . . .	18		
		Białej	20		
		Krakowie i Rymanowie	21		
	5	Lwowie	12		
		Busku	14		
		Tarnopolu	15		
		Rohatynie	17		
		Stryju	19		
	6	Bucniowie	10		
		Buczaczu	12		
		Gródku	18		
Dywizya (szwadron) tyrolskich (dalmatyńskich) strzelców konnych		Tarnowie	14		
		Krośnie	17		
		Bochni	19		
		Krakowie	20		

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.